



www.ring22.pl



RAFAŁ JACKIEWICZ: CHCIAŁBYM JESZCZE ZAWALCZYĆ O PAS

Piotr Fajks, Informacja własna

2015-08-16



- Czas biegnie nieubłaganie. Ale mimo tych trzydziestu ośmiu lat na karku, naprawdę chce mi się dalej boksować - przynajmniej były mistrz Europy oraz pretendent do mistrzowskiego pasa federacji IBF, **Rafał Jackiewicz** (46-13-2, 21 KO), któremu marzą się jeszcze pojedynki o wysoką stawkę.

- Cały czas jestem aktywny. Nie potrafię usiedzieć w domu i nic nie robić. Prowadzę aktualnie 25 treningów tygodniowo, z czego na pięciu może sześciu czynnie uczestniczyć. Nawet gdy nie mam formy, to i jak ją mam. Od początku tego miesiąca intensywnie pracuję nad techniką parteru. Zaczęłam nawet kopać. Przyzwyczajam nogi to treningów bez butów. Aktualnie trenuję w Gravitanie, gdzie zresztą sam prowadzę zajęcia bokserskie. Będę jeździł również do Otwocka. Na dzień dzisiejszy nie wiem kiedy stoczę kolejną walkę pięściarską, czy też w mieszanych sztukach walki. Chcę natomiast być cały czas w dobrej dyspozycji. Wtedy jeden telefon, wchodzę na wyższe obroty i walczę - kontynuował popularny "Wojownik".

Ostatnią potyczkę były mistrz Europy sprzed kilku lat zaliczył w kwietniu podczas gali w Legionowie, przegrywając wtedy na punkty z dużo młodszym i niepokonanym **Kamilem Szeremetą** (10-0, 1 KO). Jackiewicz nie może pogodzić się z tamtą przegraną i wyraża dużą chęć wzięcia rewanżu.

- Nie walczyłem od kwietnia. To zdecydowanie za długo. Nie lubię być tyle czasu nieaktywny. Siedzi mi gdzieś w głowie tamta porażka z Kamilem. Jestem gotów wziąć rewanż i nie zainkasować ze ten pojedynek ani złotówki. Nie ukrywam, że ta walka to dla mnie sprawa honoru - stwierdził Rafał.

- Nie wiem czy uda się doprowadzić do naszej drugiej potyczki, ale jestem dobrej myśli. Powoli do mnie dochodzi, że moja kariera zbliża się ku końcowi i jest mi z tym źle. Na pewno stoczę jeszcze przynajmniej cztery walki w boksie. Nie skończę wcześniej niż z pięćdziesięcioma zwycięstwami na koncie. Z takich ciekawostek mogę zdradzić, że intensywnie piszę książkę. To oczywiście będzie moja biografia. Napisałem już streszczenie oraz pierwszy rozdział o moim porwanu. Myślę, że do końca roku będzie napisana. Mogę zdradzić jedynie tyle, że dowiecie się wiele ciekawych, jak dotąd nieznanych sytuacji z mojego krótkiego, ale jakże barwnego życia - dodał Jackiewicz.

Dodaj do:



Facebook



Google+



Twitter



Translate

KOMENTARZE CZYTELNIKÓW

Autor komentarza: BrunonTrocki

Data: 16-08-2015 13:04:27

Taaaaa.... zamknij mordę i idź z kumplami gitami dyskoteki reperować, patolski złamasie.

Autor komentarza: BeyrootPI

Data: 16-08-2015 13:11:48

Ból dupy masz kolego ?

Pochwal się więc swoimi osiągnięciami, skoro Jacek jest dla Ciebie "Patolskim złamasem"

Ale najpierw wytłumacz proszę co w Języku polskim oznacza słowo "Patolski" ?

Autor komentarza: BrunonTrocki

Data: 16-08-2015 13:15:16

Beyroot

Jackiewicz to osoba publiczna, w mojej opinii to patol, reklamujący razem ze Szpilką jakieś dziwne zasady itp.

Nie lubię go bo nie muszę. Z bokserskiego punktu widzenia wybitny nie był, a ostatnia walka z Szeremetą udowadnia, że jeśli by miał wrócić to nie z głodu boksu tylko na kasę. Gadka o pasach.... proszę Cię.

Autor komentarza: LegiaPany

Data: 16-08-2015 13:22:29

jackiewicz ma powalone pod sufitem - o co on chce walczyć?

zeby zrobic glupie pseudo-show na najnizszym poziomie a potem nie pokazac nic? :D

Autor komentarza: malyboyy

Data: 16-08-2015 13:31:26

Chce znowu zgarnąć kasę za truchtanie w ringu przez 30 min.

Autor komentarza: BeyrootPI

Data: 16-08-2015 13:37:57

Brunon

Luz, wiadomo że chce chłopak zarobić. Był jaki był za małolata. Przynajmniej zarobioną kasę inwestuje między innymi w przedszkola. Widzisz Szpilkę, który inwestuje w przedszkola? Bo ja nie. Robił co robił, teraz ma okazję zadośćuczynić. Dzieci publicznie nie chce robić facetom, więc nie jest taki zły jak Szpila :D

Klasa bokserska fakt niska. Osiągnąć też już nic nie osiągnie.

Autor komentarza: cut

Data: 16-08-2015 13:43:41

jak macie problemy z utrzymaniem swoich zygwin mentalnych w tych waszych bezustannie wódka podtapianych zakamarkach ptasiego mózdzku, to proponuje wejscie na pierwszy wierzowiec i zakonczenie tego bezowocnego bytu. Jak mozna wytworzyc az taka ilosc smierdzącego jadu, ludzie opamiatajcie sie, chłopak tylko odpowiada na pytania, ze dalej chce boksowac, i dalej ma marzenia, obsrywacie kazdego, chcielibiscie aby tak o was mówiono? Watpie. Gdzie wasza godnosc, ludzkosc, braterstwo, co sie z wami wszystkimi dzieje?



Tweets by @bokser_org